

Przemówienie  
Pablo Nerudy  
na uroczystości wręczenia  
Nagrod Pokoju  
str. 2

Kongres warszawski  
uzbroił nas do dalszej  
walki o pokój  
str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 325 (1244)

GDAŃSK, SOBOTA 25 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Nowe próby moczeń imperialistycznych na Dalekim Wschodzie

## Odpowiedź ZSRR na memorandum USA w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: W dniu 26 października br. w Nowym Jorku radca Departamentu Stanu USA p. Dulles wręczył przedstawicielowi ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa J. Malikowi memorandum rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu pokojowego z Japonią. Memorandum to ma brzmienie następujące:

Poniżej podane są punkty zawierające projekt traktatu pokojowego w brzmieniu, jakie, zdaniem rządu USA, byłoby najbardziej odpowiednie dla układu mającego za kończyć stan wojny z Japonią. Podkreśla się jednocześnie, że jest to tekst nieostateczny, próbny i że nie będzie on obowiązywał rządu Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o szczegóły lub sformułowania, jakie znajdują się w ostatnim projekcie. Należy przypuszczać, że po przestudiowaniu projektu odbędzie się cały szereg nie oficjalnych rozmów, mających na celu dalsze opracowanie projektu.

Stany Zjednoczone proponują taki traktat pokojowy z Japonią, który położyłby wreszcie kres stanowi wojny, przywrócił prawa suwerenne Japonii i dał Japonii możliwość powrotu jako równoprawnego członka do społeczności wolnych narodów.

Jeśli chodzi o konkretne zagadnienia, to traktat będzie się opierał na następujących zasadach:

1) Uczestnicy: Wszelkie narody, znajdujące się w stanie wojny z Japonią, które gotowe są zawrzeć pokój na proponowanych zasadach.

2) Organizacja Narodów Zjednoczonych: Przewiduje się, że Japonia będzie członkiem ONZ.

3) Terytorium: Japonia: a) uznaje niepodległość Korei; b) wyrazi zgodę na powierzenie ONZ nad wyspami Riu-kiu i Bonin, z tym, że Stany Zjednoczone będą zarządzały tymi wyspami z ramienia ONZ; c) zaakceptuje przysiężenie postanowienia Wielkiej Brytanii, ZSRR, Chin i Stanów Zjednoczonych dotyczące sytuacji prawnej Formozy, Wysp Rybacczych, południowego Sachalinu i wysp Kurylek. W wypadku, jeśli żadna decyzja nie zostanie powzięta w przeciagu jednego roku od chwili nabrania przez traktat pokoju mocy obowiązującej, to ostateczna decyzja będzie należała do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Japonia zrzeka się specjalnych uprawnień w Chinach.

4) Bezpieczeństwo: Traktat będzie przewidywał, że aż do chwili zagwarantowania odpowiednich środków bezpieczeństwa — takich jak powzięcie w tej sprawie skutecznej odpowiedzialności przez Organizację Narodów Zjednoczonych — będzie trwała w dalszym ciągu wspólna odpowiedzialność władz japońskich i amerykańskich, a również i innych sił zbrojnych za zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Japonii.

5) Postanowienia polityczne i handlowe: Japonia wyrazi zgodę na przystąpienie do wielostronnych układów o narkotykach i rybołówstwie. Przedwojenne układy dwustronne mogłyby być wznowione aż do chwili zawarcia nowych układów handlowych.

6) Roszczenia: Wszelkie uczestnicy traktatu zrzekają się roszczeń powstałych w związku z działaniami wojennymi, jakie miały miejsce do dnia 2 września 1945 r. z wyjątkiem, że: a) Mocarstwa sojusznicze zatrzymują sobie prawo do powzięcia decyzji na obszarze ich państw i że: b) Japonia zwróci sobie mienie sojusznicze, a jeśli nie będzie mogła zwrócić tego mienia w stanie nienaruszonym, zapłaci odszkodowanie w ten sposób, jak uzasadni lub zużyje.

7) Sprawy sporne: Sprawy sporne dotyczące roszczeń będą rozstrzygane przez specjalny, neutralny trybunał, jaki powoła do życia przewodniczący Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Inne sprawy sporne będą rozstrzygane na drodze dyplomatycznej lub przez Trybunał Międzynarodowy.

W dniu 20 listopada J. Malik wręczył p. Dullesowi na polecenie rządu radzieckiego memorandum, w którym p. Dullesowi na polecenie rządu radzieckiego

26 października br. p. Dulles wręczył J. Malikowi memorandum w sprawie traktatu pokojowego z Japonią. W związku z tym rząd radziecki pragnąłby otrzymać wyjaśnienia co do niektórych punktów tego memorandum.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, ZSRR i szereg innych państw, które podpisały 1 stycznia 1942 r. w Waszyngtonie deklarację Zjednoczonych Narodów, zobowiązały się nie zawierać odrębnego pokoju z państwami nieprzyjacielskimi.

W związku z tym zobowiązaniem chodziłoby o wyjaśnienie, czy istnieje projekt zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, którego uczestnikami byłyby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i ZSRR, jak również każdy kraj biorący czynny udział w wojnie przeciwko Japonii, — czy też dopuszczalna jest ewentualność zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z Japonią przy udziale tylko niektórych wymienionych państw.

2 Deklaracja kairska z 1 grudnia 1943 r., podpisana przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny oraz deklaracja poczdamska z 26 lipca 1945 r., podpisana przez te same państwa, do których przylączył się Związek Radziecki, rozstrzygnęły sprawę zwrotu Formozy i Wysp Rybacczych Chinom. Tak samo porozumienie jaltańskie z 11 lutego 1945 r., podpisane przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i ZSRR, rozstrzygnęło sprawę zwrotu południowej części wyspy Sachalin Związkowi Radzieckiemu i sprawę przekazania Związkowi Radzieckiemu Wysp Kurylek. W związku z tym powstaje pytanie, jak należy rozumieć zawartą w memorandum propozycję ponownego rozstrzygnięcia przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Chiny i ZSRR zagadnienia sytuacji prawnej Formozy, Wysp Rybacczych, południowego Sachalinu i Wysp Kurylek oraz propozycji, by ostateczną decyzję powzięło Zgromadzenie Ogólne ONZ, jeżeli wspomniane państwa nie osiągną porozumienia w ciągu jednego roku.

3 Ani deklaracja kairska ani deklaracja poczdamska nie

przewidują, by Japonia miała stracić prawa suwerenne w stosunku do wysp Riu-kiu i Bonin, przy czym państwa, które deklarację tę podpisały, oświadczyły, że „absolutnie nie dążą do ekspansji terytorialnej”.

W związku z tym powstaje pytanie na czym opiera się zawarta w memorandum propozycja oddania wysp Riu-kiu i Bonin pod zarząd powierniczy ONZ z tym, by Stany Zjednoczone sprawowały faktyczny zarząd nad wyspami.

4 Wiadomo powszechnie, że naród japoński interesuje się żywo sprawą, czy wojska okupacyjne pozostałe w Japonii po zawarciu traktatu pokojowego, tym bardziej, że artykuł 19 deklaracji poczdamskiej przewiduje, iż wojska okupacyjne będą z Japonii wycofane.

W związku z tym rząd radziecki pragnąłby wiedzieć, czy w myśl projektu traktatu pokojowego z Japonią ma przewidywać określony termin wycofania wojsk okupacyjnych z Japonii, analogicznie do tego, jak zostało to przewidziane w traktatach pokojowych zawartych z innymi państwami.

5 Uzgodniona przez państwa należące do Komisji Dalekiego Wschodu decyzja z dnia 19 czerwca 1947 r., powzięta na wniosek Stanów Zjednoczonych, przewiduje, że Japonia nie będzie miała armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego. Tymczasem memorandum wspomina o „wspólnej odpowiedzialności władz japońskich i amerykańskich, a również i innych sił zbrojnych za zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Japonii”.

Rząd radziecki pragnąłby otrzymać wyjaśnienia w dwóch następujących sprawach:

A Czy „wspólna odpowiedzialność” oznacza, że projektowane jest utworzenie japońskich sił zbrojnych, czyli armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego oraz japońskiego sztabu generalnego.

B Czy użyty w memorandum termin „wspólna odpowiedzialność” oznacza, że również po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią na terytorium jej pozostaną amerykańskie bazy wojenne, zarówno morskie jak i lotnicze.

## Francuskie wojska kolonialne w Vietnamie pogwałciły granice Chin Ludowych

Protest chińskiego MSZ przeciw wrogim prowokacjom

PEKIN PAP. Rzecznik MSZ Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie, w którym odmówił sprawie prowokacji zbrojnych, dokonywanych przez siły lądowe i lotnicze francuskich wojsk kolonialnych na pograniczu wietnamsko-chińskim.

W okresie od września 1949 r. — stwierdza oświadczenie — francuskie siły lądowe i lotnicze w Vietnamie naruszały włącz lądowe i powietrzne granice Chińskiej Republiki Ludowej w pogranicznych strefach trzech prowincji: Kwantung, Kwangsi i Yunnan, graniczących z Vietnamem, oraz dokonywały prowokacji zbrojnej, ostrzeliwując

bombardując wojska chińskie i spokojnych obywateli chińskich.

Oświadczenie wymienia szereg takich wypadków, stwierdzając m. in., że francuskie wojska lądowe przekroczyły granicę i weszły na terytorium Chin 22 razy w ciągu wspomnianego okresu. Lotnictwo francuskie pogwałciło granicę powietrzną między prowincją Yunnan a Vietnamem 30 razy — z udziałem 65 samolotów wojskowych, które dokonywały wywiadu, strzelały z karabinów maszynowych i rzuciły bomby.

Te prowokacje zbrojne i akty brutalnego wtargnięcia francuskich sił lądowych i lotniczych na terytorium chińskie w przeciagu 11 miesięcy — stwierdza rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — stanowią pogwałcenie naszej integralności terytorialnej i suwerenności Chińskiej Repu-

6 Memorandum nie wspomina o konieczności zapewnienia narodowi japońskiemu możliwości swobodnego rozwoju gospodarki pokojowej.

Rząd radziecki pragnąłby otrzymać wyjaśnienie, czy istnieje projekt włączenia do traktatu pokojowego postanowień, przewidujących zniesienie wszelkich ograniczeń, jeśli chodzi o rozwój japońskiej gospodarki pokojowej i umożliwiających Japonii dostęp do zasobów surowcowych oraz postanowień, przewidujących równoprawienie Japonii pod względem udziału w handlu światowym.

Ponieważ nie ulega wątpliwości, że sprawą traktatu pokojowego z Japonią szczególnie zainteresowane są Chiny, które wielokrotnie padały ofiarą agresji ze strony japońskich militarystów, rząd radziecki pragnąłby się dowiedzieć, jakie są przewidziane kroki w celu wyjaśnienia punktu widzenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej w tej sprawie.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że może zaistnieć potrzeba dalszych wyjaśnień co do innych jeszcze problemów, które mogą się wyłonić po sprzecyzowaniu stanowiska innych państw wobec memorandum Stanów Zjednoczonych.

Po otrzymaniu memorandum radzieckiego, p. Dulles oświadczył J. Malikowi, że rząd Stanów Zjednoczonych udzieli rządowi radzieckiemu odpowiedzi na piśmie.

## Poniosą w świat wieść o wielkim Kongresie 800 delegatów opuściło Polskę na pokładzie m/s „Batory“

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na pokładzie m/s „Batory“ opuściło Polskę ok. 800 uczestników II Światowego Kongresu Pokoju. Pierwsza grupa delegatów przybyła, jak już donosiliśmy, pociągiem specjalnym z Warszawy w czwartek wieczorem, reszta wczesnym rankiem i w godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego.

Przed odjazdem na Dworcu Morskim zgromadziły się tłumy gdynian, serdecznie żegnając posłów pokoju. Zebrani na pokładach statku delegaci odwożeni byli gorącymi okrzykami na cześć Polski Ludowej. Wśród dźwięków hymnu pokoju, statek odbił od lądu.

W Tezowie pociąg zatrzymał się tylko na chwilę. Błysk zielone go światła latarki i już poprzeczony pilotującym parowozem pociąg specjalny Warszawa—Gdynia ruszył ku morzu...

W DRODZE DO GDYNI

W wagonie restauracyjnym tłoczno. Pierwszy z brzegu stolik zajmują tow. Bruno Cattini, długoletni więzień obozów koncentracyjnych Mussolini i tow. Mario Stendardi, wstawiony bojami z niemieckim okupantem, dowódca brygady partyzantów im. Garibaldi. Obaj są dziś sekretarzami



Na zdjęciu: w środku: wdowa po znakomitym pisarzu Juliuszu Fuczule, któremu została przyznana honorowa nagroda pokoju. Po lewej: Wanda Jakubowska, po prawej: Pablo Neruda. (Foto — AR)

## Józef Stalin pierwszym kandydatem narodu radzieckiego w wyborach do rad terenowych

MOSKWA PAP. W Moskwie odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Dzielnicy Stalinowskiej, na którym podano do wiadomości, iż Józef Stalin wyraził zgodę na kandydowanie do Moskiewskiej Rady Miejskiej. Kandydaturę Józefa Stalina zgłosił robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy produkujących moskiewskich zakładów budowy maszyn. Wśród burzliwych oklasków wszystkich uczestników zebrania Józef Stalin został zarejestrowany jako kandydat do Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Jako kandydatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej zarejestrowano również wybitnych działaczy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Molotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikołajana, Bulganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szernika, Susłowa i Ponomarenkę.

## Piotr Jaroszewicz wiceprzewodniczącym PKPG

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował gen. Piotra Jaroszewicza zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Gospodarczego, zwalniając go równocześnie ze stanowiska wiceministra obrony narodowej.

pomnijcie pomówić z miss Mary. (Clarier — naszą rekordzistką w akcji zbierania podpisów. I zapytajcie ją o piosenkę na cześć pokoju, którą sama skomponowała.

Pociąg wolno wtoczył się na peron dworca morskiego. Chwila oczekiwania a już urzędniczy celnicy wywołują poszczególne grupy do sali odpraw.

Przysłuchujący się i czekający na swoją kolejkę pastor anglikański L. T. Bliss zaproponował: Ja pomogę. I rzeczywiście pomógł. Przez cały czas słychać było jego donośny wyrażenie podkreślający najbardziej skomplikowane akcenty angielskiej wymowy tenora: Miss Townner, Mister Blackton. Aż ochrypl pod koniec swojej do browalnej służby. Ale gdy mu serdecznie dziękowano powiedział krótko: Niech to będzie choć w niewielkiej części moim rewanżem za to, że wszyscy dobrze, którego przez ten krótki okres doznałem w waszym kraju.

PAMIĄTKI

Pastor Bliss wołał a delegaci szli... Starzy — młodzi. Wysoce — nisko. Mężczyźni, kobiety, młodzież. A każdy niósł kilka paczek. Któryś z marynarzy zażartował: — Patrzcie! Na zachodzie też mają takie wiklinowe koszyki. Bo rzeczywiście dziwnie odbijały od skórzanych neseserów i walizek nasze zwyczajne białe wiklinowe koszyki. Ale ich zawartość była dla delegatów szczególnie cenna. Pamiątki z Polski, pamiątki z Kongresu: tartuszek, chustka, czasem ubranko dla dziecka, jakieś smakołyki dla najmłodszych. W Polsce nie ma kartek. To szczyt liwy kraj wzdychali Anglicy. I dawali: What a lovely food (jakie wspaniałe jedzenie).

Ade Thomas z Nigerii zwrócił powszechną uwagę. Na swych sześciu letnich atletycznych plecach niósł cały worek... książek. Literatura marksistowska.

— U nas tego nie dostaniesz a przecież człowiek musi stać się przodkiem... Uczy się, uczy i uczy raz uczy się.

(Dokończenie na str. 2)

## Inż. Jerzy Grzymek wiceministrem przemysłu lekkiego

WARSZAWA PAP. Prezydent RP mianował inż. Jerzego Grzymkę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

## 43.892 osoby zdobyły odznaki SPO w woj. gdańskim

W woj. gdańskim zakończone zostały imprezy trójbój lekkoatletyczny, na odznakę SPO. W 375 imprezach uczestniczyło 49.077 osób, w tym 16.464 kobiet. ODZNAKĘ SPO ZDOBYŁY 43.892 osoby.

W stosunku do roku ubiegłego ilość startujących w tegorocznym trójbój lekkoatletycznym wzrosła o 38 tysięcy osób.







# Naród niemiecki pragnie pokoju

## Wypowiedzi delegatów kongresowych

Przy jednym długim stole w sali kongresowej zajęli miejsce przedstawiciele jednego narodu — Niemiec i Niemiec zachodnich.

### Kolejarze

W delegacji wschodnich Niemiec przeważają kolejarze. Ich przewodnik, Walter Herold, oświadczył: „Długo zastanawiałem się nad tym, jaką wybrać drogę, by zjednać sobie Polaków. Doszedłem do wniosku, że polską klasę robotniczą o szerszych pokojowych intencjach niemieckich robotników najlepiej przekonają czyny. Dlatego delegacja kolejarzy niemieckich, przyjeżdżamy na Kongres, jako kompletna obsługa pociągów niemieckich, wiozących z NRD do Polski artykuły przemysłowe, przebiegające umową handlową.

Po przejechaniu granicy na Odrze ogarnęło nas wielkie wzruszenie i wdzięczność za serdeczne powitanie, jakiego doznaliśmy wzdłuż całej trasy na każdej najmniejszej nawet stacji. Nasz przyjazd do Poznania, Wrześni, Konina, Gochłowa i wreszcie do Warszawy zamienił się w owacyjną międzynarodową manifestację na ulicach międzynarodowego ruchu robotniczego, przyjaźni polsko-niemieckiej, na cześć Związku Radzieckiego, któremu robotnicy polscy i niemieccy zawdzięczają swoje wyzwolenie i wolność, na cześć pokoju.

Czujemy, żeby naród polski wiedział, że granica na Odrze nie była dla ludzi pracy demokratycznych Niemiec, a równocześnie dla nas, by coraz bardziej się wzmocniła świadomość, że w i my, polscy i robotnicy niemieccy, wielokrotnie cierpieliśmy w lochach hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

ku mogliśmy wydać tylko jeden numer. Podczas druku następnego numeru najpierw kilka artykułów uległo konfiskacie, a potem, gdy go przeredagowaliśmy, zamknięto bez powodu na czas nieograniczony drukarnię. W rezultacie po wydaniu pierwszego numeru pismo nasze przestało wychodzić.

Czego nie opowiada się i nie wmawia ludności Niemiec zachodnich, byle tylko wytworzyć wśród niej nastroje wojenne. Plan Marshalla zmierzający do absolutnej likwidacji potencjału gospodarczego Niemiec zachodnich i ich remilitaryzacja, stwarzająca groźbę ostatecznej ruiny i wyniszczenia narodu niemieckiego — przedstawiane są jako jedyna droga do odrodzenia Niemiec — „wielkich” Niemiec oczywiście.

Przedmiotem szczególnych ataków jest pokojowa praca w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wszystko, absolutnie wszystko co się dzieje we wschodnich Niemczech jest przedmiotem zjadliwej i kłamliwej krytyki. Nie wolno np. zauważyć, że każdy obywatel w NRD otrzymuje taką ilość tych artykułów, jakiej nie jest w stanie kupić sobie żaden człowiek pracy w Niemczech zachodnich, choć tam sprzeż jest wolna. Takich przykładów „wolnej” i „obiektywnej” informacji można by mnożyć bez liku.

### Odra i Nysa trwałą granicą

Potępiając zdecydowanie plan Marshalla i remilitaryzację Niemiec

mię zachodnich. KPD stoi zdecydowanie na stanowisku wykonania uchwał poczdamskich i nie naruszenia granicy na Odrze i Nysie, a co za tym idzie bierze czynny udział w światowym ruchu obrońców pokoju. Z dumą możemy powiedzieć, że nasza postawa polityczna spotyka się z coraz większym odzewem wśród ludności Niemiec zachodnich, która coraz trafniej rozróżnia prawdę do fałszu i coraz lepiej rozumie, że plan Marshalla oznacza ruinę Niemiec, podczas gdy w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się nowe życie.

Dzięki tej zdrowej ocenie faktów przez ludność niemiecką okupantom nie udaje się stworzyć żadnej sztucznej przegrody między Niemcami wschodnimi a zachodnimi. Stara imperialistyczna zasada: „divide et impera” — „dziel i rządź” — tym razem nie będzie świętym triumfem, bo po jednej i drugiej stronie Łaby ten sam naród niemiecki coraz bardziej ceni pokój i coraz wyraźniej widzi, jak groźny prowadzi drogę ku lepszej, prawdziwie demokratycznej, wolnej od zmyślenia przyszłości.

(hace)

## List pracowników stoczniowych do Światowej Rady Pokoju

Jak już donosiliśmy, robotnicy Stoczni Gdańskiej uczestniczyli w delegacji kobiet woj. gdańskich, która udała się do Warszawy dla wręczenia Prezydium Kongresu podarunków, wykonanych przez załogi zakładów przemysłowych i mieszkańców wsi gdańskiej. Robotnicy stoczni po powrocie z Warszawy podzieliły się wrażeniami z pobytu na Kongresie ze swoimi towarzyszami pracy. Na zwołanym w związku z tym zebraniu pracownicy stoczni postanowili wysłać list do Prezydium Światowej Rady Pokoju. W liście tym czytamy m. in.:

„My, pracownicy Stoczni Gdańskiej, po wysłuchaniu sprawozdania naszych delegatów, życzymy Wam szybkiej realizacji uchwał powyższych na Kongresie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że czeka Was ciężka walka z podlegającymi wojennymi. Przekonani jednak jesteśmy, że nie

ustaniecie w tej walce, że zwyciężycie.

W czasie Waszego pobytu w Warszawie mieliście możność przekonać się w jakim tempie powstają na ruinach, które pozostawił okupant, nowe gmachy. Budujemy szkoły, przedszkola i żłobki dla dzieci, budujemy domy kultury. Dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego kraj nasz dźwiga się szybko z ruin, budujemy szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci.

Sledziliśmy pilnie przebieg obrad Kongresu. Przemówienia delegatów i uchwały wzbudziły w nas głębokie przekonanie, że walka o pokój będzie wygrana. Powołanie Światowej Rady Pokoju witamy jako nowy etap walki o pokój, etap przybliżający zwycięstwo narodów milujących pokój nad podlegającymi wojennymi.

## Bohaterska walka z żywiołem

# Marynarze holownika »Zbik« uratowali jednostkę PRCiP „Zygmunt”

Holownik ZPGG „Zbik” tankował ropę w stacji bunkrowej, aby wyjść na spotkanie m/s „Batory”, który zakotwiczył na reddie czekał aż minie burza. A sztorm szalał, jak rzadko kiedy. Siła wiatru dochodziła do 9 stopni według skali Beauforta.

Nagle przybiegli inspektor Borsuk. Z mostku rozległ się gwizd, przywołujący na pokład załogę. Coś się stało. Biegli wszyscy po trapie, sternik Kąkol z maszyną, Hinz, Szuralski i Targowski. Z mostku szybko schodził kapitan.

— Towarzysze, holownik PRCiP „Zygmunt” siedzi z szalardą do Gdyni. Sztorm zerwał mu hol, wkręcając go w śrubę — powie-

dział kapitan. — „Zygmuntowi” grozi niebezpieczeństwo, ma już wodę w kotłowni. Załoga wzywa pomocy. „Tytan” wyszedł na morze i zawrócił z powodu fali.

Nie trzeba było wielu słów. W parę sekund później „Zbik” wychodził już z portu, zdążając tam, dokąd nie dotarł „Tytan”. „Zbik” ciężko szedł pod fale, borykał się z zalewającą go co chwila wodą. Niebezpieczeństwo rosło z każdą chwilą. Kpt. Rakowski, stojąc na mostku, przy telegrafie, ocierał pot z czoła. Zdawał sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa. Wyprowadził holownik przy takim stanie morza, narażając życie marynarzy. — Należy kamizelki — rzucił w

tubę telegrafu. — Ster na prawą burzę. Cała naprzód!

Wody splenionej wody pokryły holownik.

Godzina zmagania się z żywiołem zdawała się wiekiem. Wreszcie w oddali ukazał się miotany falą „Zygmunt”. Z telegrafu padł rozkaz: — Podchodzić do rufy!

Sternik Kąkol natężył mięśnie i uwagę. Teraz zaczęło zagrażać największe niebezpieczeństwo. Wy soka fala mogła rzucić holownik na „Zygmunta” i wtedy... wszyscy skończono. „Zbik” zatoczył pół koła i znalazł się na wysokości jednostki PRCiP.

— Cała naprzód! Ster prawo na burzę! Hinz szarpnął za rygeli wiązające. Maszyna zadrgała, tłoki zaczęły pracować żywiej. Ociekając wodą marynarze Drodz i Mikołajewski stali w pogotowiu. W tej chwili padła na pokład rufka z „Zygmunta”. Pochwylił ją szybko.

Zaczęła się straszna walka z rozszalałym morzem. Walczyli ludzie w maszynowni, walczyli na pokładzie, z narażeniem życia u-mocowując hol.

Powoli zbliżano się do portu. „Zygmunt” nabierając wody zanurzał się coraz głębiej. Hol naprężał się coraz bardziej. Maszyna dyszała ciężko, ludzie opadali z sił. Trzeba było wykorzystać ostatnią możliwość. — Cała naprzód! — padł rozkaz. „Zbik” pominął naprzód ostrym kursem. Holownik wszedł do portu. „Zygmunt” był uratowany. Załoga „Zbika” schodziła na ląd, ociekając wodą.

Winszowano kpt. Rakowskiemu zwycięstwa nad żywiołem. Odpisał krótko: — Ja tylko wyda- wałem rozkazy, załoga je wykonywała. Ale serce „Zbika” — maszyna — pracują dobrze. Hinz, Szuralski i Targowski mają je pod socjalistyczną opieką. T. Z.

## Nasi korespondenci donoszą:

# Masy pracujące Wybrzeża czynem produkcyjnym witają powstanie Światowej Rady Pokoju

Przez czas trwania obrad II Światowego Kongresu masy pracujące Wybrzeża utrzymywały „Warty Pokoju”, które stały się wyrazem solidarności z uchwałami Kongresu. Szczególnie entuzjastycznie powitała ludność pracująca Wybrzeża wiadomość o powstaniu Światowej Rady Pokoju. W wielu zakładach pracy podjęte zostały z tej okazji zobowiązania dodatkowe, w innych zaś przyspieszono tempo realizacji poprzednich.

Jak donosi korespondent TOW. STEFANOWSKI załoga Garbarni w Rumli - Zagórze na wieść o powołaniu Światowej Rady Pokoju zobowiązała się wykonać poza planem 600 m kw. skór wierzchnich. Czyn ten przyniesie państwu ponad 50.000 zł oszczędności.

TOW KOTECKI donosi, że załoga Gdańskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego przedterminowo zakończyła realizację rocznego planu produkcyjnego. Wyróżnił się przy tym tow. Garbarczyk, Trando, Falkiewicz i inne robotnicy.

TOW. MLYNARCZYK w nad- słanej korespondencji komunikuje, że załoga Zakładów Drzewnych Nr 3 w Gdańsku zaoszczędziła ogółem ok. 3,5 tys. zł. Robotnicy podnieśli przeciętną dzienną wydajność do 126 na 130 proc. Robotnicy Orzechowska i Grzechowska, pracujący w Spółdzielni Inwalidów, podnieśli średnie wykonanie normy o 12 proc. tow. Cieśla i Rydlowski z cukrowni w Starym Polu wykonywali normę przeciętnie w 150 proc., tow. Ryck z PGR Martąg zwiększył wydajność pracy o 10 proc.

ski rozpoczął obsługę dwóch maszyn.

Jak donosi tow. KIRKOROWICZ załoga kuzni Stoczni Gdańskiej wykonała 465 proc. przy produkcji kół zębatach. Zadanie było zaplanowane na 186 roboczogodzin, a zostało wykonane w ciągu 40. W pracy przodowali tow. Anton, Rudnik, Lewandowski i Piłat. Załoga kadłubowni i marklerni uzyskała przeszło 2.000 zł oszczędności przy segregacji złomu i przeznaczając sumę na zakup książek dla biblioteki technicznej Wydziału Budowy Okrętów.

Korespondent TOW. MATYSEK donosi, że mieszkańcy Malborka w gospodarstwie pracującym na „Wartach Pokoju” przeszło 186 tys. zł. Szczególnie wyróżniła się przy tym brygada tow. Puzaka z Cukrowni Malborskiej, która podniosła wydajność do 126 na 130 proc. Robotnicy Orzechowska i Grzechowska, pracujący w Spółdzielni Inwalidów, podnieśli średnie wykonanie normy o 12 proc. tow. Cieśla i Rydlowski z cukrowni w Starym Polu wykonywali normę przeciętnie w 150 proc., tow. Ryck z PGR Martąg zwiększył wydajność pracy o 10 proc.

Korespondent tow. Sek pisze, że załoga PGR Zwartów podniosła przeciętnie wykonanie normy o 10 proc. Pracownicy gminnej spółdzielni zmniejszyli koszty własne przy dostawie zboża i ziemniaków do stacji. Te i wiele innych zadań wykonano dla podkreślenia swojej solidarności z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju — pisze korespondent.

Korespondent TOW. KARCEW- SKI pisze m. in.: „W czasie wyboru nowych władz koła związkowego pracowników Parowozowni Główniej w Gdyni zameldowano o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Światowego Kongresu Pokoju. Warsztatowcy zmniejszyli czas rewizji hamulców o godzinę i maźnic o 5 minut, co przyniosło w sumie 2.720 godzin oszczędności. Równocześnie zmniejszono o 5 proc. koszty napraw tabo- ru kolejowego. Na „Wartach Pokoju” kolejarze gdynscy zaoszczędzili ponad 2.000 zł.

„W odpowiedzi podlegaczom wojennym — czytamy w korespondencji TOW. DOLNIAKA — załoga Zakładów Rybnych nr 8 postanowiła skrócić o 5 dni czas realizacji rocznego planu produkcji konserw. Plan solenia ryb będzie wykonany w 120 proc., zaś produkcji ryb wędzonych — w 125 proc.

TOW. SAWICKI donosi, że młodzieżowcy gospodarstwa Krzyżanów wykopali dziennicę ponad normę 30 arów buraków cukrowych, przyspieszając w ten sposób znacznie wykopy w majatku.

## Osiągnięcia robotników Murmańska powinny stać się przykładem dla naszych portowców

Opracowany na rok 1950 roczny plan prac portowych w Murmańsku przewidywał wzrost tonażu przeładunków o 30 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. To bojowe zadanie zmobilizowało załogę i na odbytych w grudniu ub. r. zebraniach poświęconym omówieniu sposobu wykonania wyznaczonego planu, zapadła jednomyślna decyzja — „PODNIĘĆ WYDAJNOŚĆ PRACY WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW PORTU”.

Stachanowskim wysiłkiem zarówno robotników, jak i personelu technicznego, a także wszystkich bez wyjątku pracowników portowych roczny plan przeładunków został wykonany przedterminowo, w przeddzień rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.



Załoga Państwowej Fabryki Wyróbów Papierniczych w Gdańsku realizując zobowiązanie ku czci Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie podniosła znacznie wydajność pracy. Widoczne na zdjęciu robotnice tow. tow. Maria Walczak i Katarzyna Stelmach pełnią „Warty Pokoju” przekraczając swoje zobowiązania o 5 proc.

WSZYSTKICH SZCZEBŁACH APARATU WYKONAWCZEGO, następnie racjonalnej organizacji pracy. W wyniku drobiazgowego opracowania planów przeładunków połowę przybyłych do portu statków obsłużono, stosując szybkościową metodę. Zlikwidowano do minimum bezproduktywne przebiegi statków.

Zasadniczymi elementami, które niezależnie od stachanowskiego stosunku do pracy przyczyniły się do usprawnienia przeładunku były:

- specjalizacja nabrzeży i magazynów portowych,
- zastosowanie przez dyspozytorów i personel kierowniczy wszystkich rejonów przeładunku tzw. kart technologicznych. Kartę taką opracowywano na każdy przybywający do portu statek. Stanowiła ona niejako szczegółowy plan obsługi każdego statku. Opracowanie jej wymagało przemysłowej wszechstronności czynności obsługowych, a tym samym pozwalała na racjonalne wykorzystanie wszystkich sił roboczych i wszystkich środków technicznych.
- Upierdnie przygotowanie załadunku, sprawdzenie zawczasu wagi i znakowania. Zastosowanie tych usprawnień ma szczególne znaczenie przy obsłudze statków pasażerskich. Czynności przeładunkowe przy statkach pasażerskich powinny rozpoczynać się z chwilą

zejścia na ląd ostatniego podróżnego.

d) Szeroko rozwinięte i otoczone należytą opieką racjonalizatorską. Jednym z nader korzystnych kolektywnych pomysłów murmańskich racjonalizatorów było skrócenie czasu zaopatrzenia w wodę dźwigów, co pozwoliło na zwiększenie przeładunków o 200 ton na każdą zmianę.

Również jednym z warunków szybkiej i sprawnej obsługi przy rozładowywaniu statków jest współpraca między załogą, będącą w drodze do portu statku, a kierownictwem kolektywu portowego. Przybywające statki awlują zazwyczaj wcześniej rodzaj i ilość przeznaczonych do wyładowania masy towarowej i określają jedno cześnie miejsca składowe ładunku. Na skutek takiego awisa brygady przeładunkowe przygotowują niezbędne środki techniczne tak, aby przybywający do nabrzeża statek można było bez straty czasu, jak najszybciej wyładować.

W wyniku przedterminowego wykonania rocznego planu przeładunków na honorową tablicę przodowników pracy wpisano brygady trymerów tow. tow. BOL-SZAKOWA, KOROWKINA, WIE-SIEŁOWA, KOPPALINA i KU-SZNYRIEWA. Miano stachanowców wśród dźwigowców uzyskali tow. tow. PONAZORYEW, GORB, i SZCZERBAKOWY (m. d.)

## Załoga POM Wicko zastosowała radziecką metodę wzmianowej obsługi traktorów

Brygadziści ADAMCZEWSKI i POM Wicko zastosowali po raz pierwszy na terenie Wybrzeża metodę pracy, według której praca od dawna brygady traktorów Związku Radzieckiego Adamczewski po przeczytaniu w gazecie artykułu o metodzie pracy, stosowanych w MTS, postanowił OBLUGĘ TRAKTORÓW NA DWIE ZMIANY. W pierwszych dniach była to sprawa trudna. Jednakże wszystkie trudności zostały pokonane pod obrad Kongresu, kiedy w brygadzie traktorystów POM Wic- ko zainicjował „Warty Pokoju” Adamczewski stał się

propagatorem tej metody, gdyż przekonał się w praktyce, że przyniosła mu ona dwukrotnie większe osiągnięcia produkcyjne. W ślady tow. Adamczewskiego poszła brygada kobieca prowadzona przez tow. URSZULĘ SZYMBOR. Kobiety obsługujące traktory na dwie zmiany podwoiły wyniki swojej pracy. Niezależnie od tego brygada tow. KOROŚCIUKA wykonała na „Wartach Pokoju” swój plan pracy przedterminowo w 120%, uzyskując oszczędność paliwa wystarczającą na znośnię 6 ha pola. A. STAROWICZ, pracownik POM Wic- ko



